

Tytuł: Co to jest żydowska tożsamość?

Autor: Rabin Itzhak Rapoport

Istnieje pytanie, które zawsze, kiedy jest wypowiedane, wzbudza wiele emocji: "Kto jest Żydem?" A więc - kto jest Żydem? Najkrócej rzecz ujmując, Żydzi są narodem, a co za tym idzie, Żydem trzeba się urodzić. Niemniej narodzić się jako Żyd można na dwa sposoby - fizycznie i duchowo zarazem oraz jedynie duchowo. Co to oznacza?

Żydowska tradycja mówi, że człowiek, który nie jest Żydem z urodzenia, ale który szczerze, z całym sercem i we wszelakich swoich działaniach stara się żyć dokładnie według wszystkich żydowskich przykazań, a następnie, w konsekwencji przyjętego "stylu życia" przechodzi konwersję na judaizm przed prawomocnym sądem rabinackim, od urodzenia ma żydowską duszę. Przejście na judaizm było po prostu wyzwaniem postawionym przed ową żydowską duszą, aby wróciła do swoich korzeni. W ten sposób żydowska tradycja tłumaczy fakt, że każdy członek naszego narodu jest Żydem z urodzenia. Część z nas stanęła przed wyzwaniem powrotu do swojej prawdziwej tożsamości, zaś większość z nas fizycznie urodziła się jako Żydzi. Co więcej, Talmud wyraźnie mówi, że powodem rozproszenia żydowskiego narodu w diasporze było stworzenie okoliczności, w których żydowskie dusze urodzone cieleśnie jako nie-Żydzi, mogłyby wrócić do swoich żydowskich korzeni (Talmud, traktat Szawuot 3ga oraz traktat Pesachim 87b).

Musimy w tym miejscu rozważyć kwestię pochodzenia biologicznego, które warunkuje bycie Żydem w oparciu o kryterium posiadania żydowskiej matki. Gdzie jest źródło tej definicji?

W siódmym rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa stoi: "I nie spowinowacaj się z niemi (objaśnienie: z nie-Żydami); córki twojej nie wydawaj za syna jego, i córki jego nie bierz dla syna twego; gdyżby odwiódł syna twego ode mnie, a służyliby bogom cudzym, że spłonąłby gniew Wiekuistego na was, a wytępiłby cię rychło". (tłum. Izaak Cyłkow).

Rabini Talmudu widzieli w powyższym wersecie podstawę dla omawianej definicji pochodzenia, otrzymanej przez żydowski naród na górze Synaj. Tora ostrzega Żydów, żeby nie wiązali się węzłem małżeńskim z nie-Żydami i dodaje: "gdyżby odwiódł syna twego ode mnie". Słowa - "syna twego" odnosi się do wnuka urodzonego przez żydowską matkę (twoją córkę) mającą nie-żydowskiego ojca (twojego zięcia). W tej sytuacji Tora ostrzega: "gdyżby odwiódł syna twego ode mnie". Tora przestrzega, że nie-żydowski zięć może odwieść wnuka od judaizmu. W ten sposób Tora przekazuje nam, że wnuk, o którym mowa, nadal jest Żydem. I odwrotnie, - ponieważ Tora nie ostrzega o przypadku, kiedy rzeczony wnuk ma żydowskiego ojca i nie-żydowską matkę, stanowiącą potencjalne zagrożenie dla wierności wnuka zasadom judaizmu, oznacza, że Tora takiego hipotetycznego wnuka nie zalicza do grona Żydów (Talmud, traktat Jewamot 23a).

Celem tego artykułu nie jest jedynie pokazanie źródła znanych żydowskich praw i obyczajów. Powodem jego napisania jest raczej chęć zwrócenia się do ludzi, którzy chcą dowiedzieć się więcej o najbardziej fundamentalnym przesłaniu żydowskiej tradycji dotyczącym definicji żydowskiej tożsamości. Przecież kwestia czy człowiek jest czy nie jest określany przez Halachę jako Żyd, w wymiarze indywidualnym nie musi być dla niego tak istotna. Być może bardziej istotna jest kwestia możliwości odnalezienia w judaizmie czegoś, z czym dany człowiek chciałby się związać, próbując określić własną tożsamość. Szczególnie do tych osób kieruję poniższe słowa.

Z natury rzeczy, na łamach krótkiego tekstu nie sposób udzielić kompletnej odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie i w pełni wytłumaczyć związanego z nim najbardziej zasadniczego przesłania judaizmu. Postaram się jednak przedstawić dwie perspektywy ujęcia tego problemu. Pierwsze podejście nawiązuje do historii naszego narodu:

Ogólnie mówiąc, uznajemy Abrahama za pierwszego Żyda. Od czego zaczęła się działalność Abrahama? Nasza tradycja nazywa Abrahama stwórcą etycznego monoteizmu. Co oznacza ten termin?

Abraham przyszedł na świat w politeistycznym i niemoralnym społeczeństwie. Brak moralności jego współczesnych był związany z praktykami religijnymi - na przykład składaniem ofiar z ludzi itp. Należy tu podkreślić, że w innych starych politeistycznych religiach można odnaleźć wiele innych przykładów niemoralności. Abraham doszedł do wniosku, że niemoralność jego społeczeństwa była związana właśnie z politeizmem. Doszedł do wniosku, że tylko jeśli Bóg jest Jeden i Nieograniczony, moralność może być jedna, absolutna i ściśle określona. Jeśli duchowość jest podzielona (politeistyczna), to sama w sobie daje możliwość do manipulacji, a manipulacje prowadzą do niemoralności. Innymi słowy, Tora przekazuje, że Abraham doszedł do zrozumienia monoteizmu na podstawie i z powodu refleksji dotyczącej moralności. Dlatego żydowska tradycja nazywa Abrahama stwórcą etycznego monoteizmu. Intuicyjnie wierzył on w absolutną moralność i w ten sposób doszedł do swojego zrozumienia religijności i duchowości.

Tora nazywa Abrahama Awraham Ha'lwri - Abraham Hebrajczyk. Słowo Ha'lwri jest związane ze słowem "ewer" - druga strona. Abraham wystąpił przeciwko albo "stał po drugiej stronie" względem swojej społeczności, która wyznawała relatywistyczną etykę wynikającą z kultu wielu bogów. Abraham, z drugiej strony (iwri), wierzył i żył według jednej absolutnej moralności. Taki był pierwszy krok judaizmu, mniej więcej 3800 lat temu.

Jego konsekwencją jest jedno z najbardziej zasadniczych pytań skierowanych do człowieka, który myśli o ewentualnym znalezieniu żydowskiej tożsamości. Czy wierzy i żyje według zasad absolutnej moralności i etyki, czy też reguły jego życia są mało konkretne? Judaizm ma na to tylko jedną odpowiedź.

Drugiej (i z powodu ograniczonej objętości tego artykułu niestety ostatniej) definicji podstaw żydowskiej tożsamości będziemy szukać w hebrajskiej etymologii. Hebrajskie słowo "jehudi", po polsku "Żyd", pochodzi od hebrajskiego czasownika "lehodot", dziękować.

Dokładnym tłumaczeniem słowa "jehudi" jest więc "ten, który dziękuje". Jakie jest głębsze znaczenie tego wyrażenia?

Każdy człowiek ma "ciężkie życie". Nie jest to kwestia dyskusyjna. Są ludzie, którzy wiele posiadają, ale są nieszczęśliwi, są też ludzie, którzy nie mają nic, ale są bardzo szczęśliwi. Różnica leży tylko w punkcie widzenia. Szklanka jest zawsze albo do połowy pełna albo w połowie pusta i każdy sam decyduje, na jakiej części szklanki będzie skupiać swoją uwagę.

Taki jest również jeden z pierwszoplanowych aspektów specyfiki żydowskiej tożsamości. Czy zawsze patrzę na tę część szklanki, która jest pełna, bez względu na to w jakim stopniu? Czy zawsze jestem Jehudi (Żydem) - tym, który dziękuje? Czy zawsze we wszystkim znajduje coś pozytywnego, za co mogę dziękować? Judaizm również na to pytanie ma tylko jedną odpowiedź.

Poszukiwanie własnej tożsamości jest niełatwą sprawą. Być może nie ma większego wyzwania. Z drugiej strony, takie poszukiwanie sprawia, że człowiek wyrusza w bardzo interesującą podróż, która wielu ludziom ofiarowuje satysfakcję z odniesionych sukcesów i poczucie wolności.

Polecam wszystkim, aby wybrali się na taką wyprawę. Na końcu drogi człowiek odnajduje "tylko" samego siebie - ale wartość odnalezienia własnego "ja" jest większa, niż znalezienia wszystkich diamentów króla Salomona. Życzę powodzenia i przyjemnej podróży!

Tekst pochodzi z Forum Żydów Polskich <http://fzp.net.pl/index.php>